

WSTĘP

Święta Rita należy do grona najpowszechniej czczonych katolickich świętych. Do tysięcy miejsc kultu tej patronki „spraw trudnych i beznadziejnych”, rozsianych po całym świecie, przybywają rzesze wiernych błagających o jej wstawiennictwo.

Identyfikować się z nią mogą chyba wszystkie kobiety: żony, matki, zakonnice. Jej dusza od kołyski karmiła się obecnością Chrystusa. Rita kochała Go wiernie z całego serca i szła za Nim bez względu na cenę. Podążając jej śladem, my także możemy zanurzyć się w tajemnicy Męki Chrystusa, przyrównując własne słabości, ułomności, wątpliwości, obawy, lęki i cierpienia do słabości i cierpień tej świętej orędowniczki.

Każdy z nas może w pewnym momencie swego życia doświadczyć cierpień podobnych do cierpień św. Rity. Osobiście doznałem głębokiego bólu po stracie brata i pod wpływem tej traumy na długi czas pograżyłem się w rozpacz, odsuwając się od Boga. Przekonałem się o tym, że trudne przeżycia często oddalają chrześcijan od wiary i, co gorsza, prowadzą do

wewnętrzny bunt wobec Stwórcy. W obliczu udręk bunt ten wydaje się zrozumiały, wynika jednak z niezrozumienia Jego głębokiej natury i planów wobec stworzenia.

Pewnego dnia ręka Boga postawiła na mojej drodze dwoje świętych. I choć żyli w różnych epokach, ich świadectwo pobudziło mojego ducha, zachęcając do stopniowego powrotu do praktyki religijnej. Tymi mistrzami duchowości byli św. Jan Maria Vianney i św. Rita. Punktem wspólnym mojego i ich życia pozostaje miłość do Boga i do dusz, które cierpią w swoich ciałach, niejednokrotnie doświadczając duchowej nędzy. Zapraǳałem dowiedzieć się więcej o życiu tych dwojga: w *Ars* i w *Roccaporen*, poznając realia życia i duchowej wędrówki każdego z nich.

Od czasu ukazania się mojej książki *Sainte Rita, la grâce d'aimer* [*Święta Rita, łaska miłości*] opublikowanej w 2001 roku, otrzymuję z całego świata niezliczoną ilość materiałów: listów, świadectw, zdjęć sanktuariów poświęconych św. Ricie, a także doświadczam wyjątkowych spotkań, których inicjatorką niewątpliwie pozostaje święta z Cascii!

Iluż doświadczyłem łask! Za jej sprawą moim najserdeczniejszym przyjacielem został Charles Aznavour, jeden z największych, a niewątpliwie mój ukochany francuski pieśniarz, urodzony w 1924 roku 22 maja, w dniu

św. Rity. Jego współpracownik, Gérard Davoust z wydawnictwa Éditions Raoul Breton, zaaranżował moje spotkanie ze swoim przyjacielem Claudem Pascalem w Nicei, przy kościele pod wezwaniem św. Rity. Pascal z kolei był przyjacielem z dzieciństwa Yves'a Kleina, którego biografię miałem napisać w późniejszym czasie: *Yves Klein, le peintre de l'infini* [*Yves Klein, malarz nieskończoności*]. Yves'em Kleinem zainteresowałem się z racji jego szczególnego nabożeństwa do św. Rity. W 1961 roku artysta ten anonimowo złożył w klasztorze św. Rity *ex-voto* w charakterystycznych dla siebie kolorach: różowym, niebieskim i złotym. Wiele lat później, kiedy trzęsienie ziemi uszkodziło złoty fresk bazyliki, pewna zakonnica wpadła na pomysł, aby do renowacji malowidła wykorzystać złoto zamknięte w owym *ex-voto*. Tym sposobem odnaleziono sygnaturę artysty i zidentyfikowano jego dzieło. W odręcznie napisanej modlitwie Yves Klein prosił św. Ritę, aby orędownała za nim „u Boga Ojca Wszechmogącego, aby w imię Syna, Jezusa Chrystusa, w imię Ducha Świętego i Najświętszej Dziewicy Maryi, udzielił mu łaski swej obecności w jego dziełach, tak by dzieła te stawały się coraz piękniejsze, a także by obdarzył go łaską nieustannego odkrywania w sztuce nowych rzeczy, za każdym razem piękniejszych”. Pragnął, „choć niestety nie zawsze był tego godny, stać się na-

rzędziem do budowania i tworzenia Wielkiego Piękną. Aby wszystko, co zeń wychodzi, było piękne”. Modlitwę zakończył słowami: „Niech tak się stanie. Y.K.”.

Moje ówczesne zainteresowanie Yves'em Kleinem w sposób naturalny doprowadziło mnie do spotkania z kolejną niezwykłą osobą: Pierre'em Cornettem z Saint-Cyr. Ten najradośniejszy z francuskich aukcjonerów, specjalista od twórczości Yves'a Kleina, także praktykował szczególne nabożeństwo do św. Rity.

W tym czasie otrzymałem prosty i głęboko poruszający liścik od Mireille Mathieu: „Święta Rita jest świętą, którą bardzo czczę. Miałam zaszczyt udać się do Cascii”.

Nie sposób tutaj wymienić wszystkie kościoły i sanktuaria pod wezwaniem św. Rity. W Libanie, dokąd udaję się co roku, chrześcijanie ze Wschodu czczą św. Ritę z Sin-El-Fil, św. Ritę z Monteverde, św. Ritę z Dżudajda Al-Matin, św. Ritę z New Rawda... W Egipcie modliłem się w kościele pod wezwaniem św. Rity w ubogiej dzielnicy Aleksandrii. Kościół udostępniany jest muzułmankom, które spotykają się w każdy czwartkowy wieczór, aby „modlić się do świętej od spraw beznadziejnych”! W każdym odległym zakątku świata istnieje droga prowadząca do św. Rity. Ludzie modlą się do niej w mieście Goa na południu Indii, w bazylice Bom Jesus, słynącej

z grobowca i szczątków św. Franciszka Ksawerego, patrona tego miasta, w którym znajduje się szkoła nosząca imię św. Rity. Podobnie jest w Afryce, w Ameryce Łacińskiej – wszędzie.

Wejdźmy na drogę modlitwy i kontemplacji, drogę spotkania z tą wysłanniczką Boga, który przez nią obdarza nas swoją mocą. Święta Rita jest szanowana i otaczana kultem na całym świecie, ponieważ jej żywa wiara i niezłomna nadzieja to najlepszy przykład ucieczki od rozpacz, biedy, nieszczęścia, choroby. Święta Rita pozostaje wzorcem miłości do Boga i do ludzi. Tego Boga, który nigdy nie opuszcza swoich wiernych.

KOLEKTA ZE WSPOMNIENIA ŚW. RITY 22 MAJA

Boże, Ty co roku dajesz nam radość ze wspomnienia świętej Rity, spraw, abyśmy ją naśladowali, prowadząc życie prawdziwie chrześcijańskie. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.